

Sygn. akt I UK 146/14

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania K. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.
o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 11 grudnia 2013 r. oddalił apelację odwołującego się wnioskodawcy K. W. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z 25 marca 2013 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji pozwanego organu rentowego z 31 stycznia 2013 r., odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury, gdyż nie wykazał wymaganej pracy w szczególnych warunkach. Podstawą rozstrzygnięcia były przepisy ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (art. 32 i 184) oraz rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zasadniczo chodziło o kwalifikację zatrudnienia wnioskodawcy jako pracy w szczególnych warunkach w Państwowym Ośrodku Maszynowym w O. od 25 lutego 1974 r. do 22 listopada 1994 r. Odpowiedź była negatywna. Ze świadectwa pracy wystawionego przez następcę POM, tj.

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Produkcyjne O. Sp. z o.o. w O. wynika, że wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku mechanika gwarancyjnego, elektromontera i elektryka. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca zaczął pracować w POM na stanowisku mechanika gwarancyjnego na wydziale instalacyjno-montażowym, w skład którego wchodził ślusarze, hydraulicy, spawacze i wnioskodawca jako mechanik gwarancyjny. Wykonywali usługi dla rolników i PGR-ów, w tym budowy obiektów i instalacji wodno-kanalizacyjnych, magazynów zbożowych, silosów. Wnioskodawca zeznał, że na budowach wykonywał instalacje elektryczne oraz podłączał urządzenia instalowane przez ślusarzy, hydraulików i spawaczy, tj. hydrofony, młynki, dojarki i inne urządzenia. Uruchamiał też urządzenia wykorzystywane w czasie budowy (spawarki, piły, wiertarki). Wnioskodawca przez 2 lata pracował też jako elektryk przy wykonywaniu instalacji elektrycznych do kontenerów. Sąd Okręgowy rozstrzygnął, że praca skarżącego nie była pracą w szczególnych warunkach. Nie pracował w energetyce - dział II rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., gdyż POM był zakładem świadczącym usługi dla rolnictwa i podlegał pod resort rolnictwa. Prace w szczególnych warunkach w rolnictwie określono w dziale X tego rozporządzenia i nie ma w nich takich prac, jakie wykonywał wnioskodawca. Niezależnie Sąd Okręgowy wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09 i zakres prac w energetyce z działu II rozporządzenia. Ostatecznie stwierdził, że nie jest uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Czynności wnioskodawcy dotyczyły wprowadzenia instalacji elektrycznych i części elektrycznych urządzeń, lecz nie były to prace szczególne w „energetyce”. Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia oraz ocenę prawną Sądu Okręgowego. Dodał, że przepisy dotyczące pracy w szczególnych warunkach jako przesłanki wcześniejszej emerytury podlegają ścisłej wykładni, a po wtóre konieczne jest uwzględnienie, że przyporządkowanie określonej pracy, a co za tym idzie pracodawcy do określonej branży ma istotne znaczenie dla kwalifikacji pracy w

szczególnych warunkach. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk z branżami, do których nie zostały one przypisane. W sprawie nie ma sporu, że wnioskodawca nie pracował w przedsiębiorstwie zaliczonym do sektora energetycznego. Jest również jasne, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie zajmował się pracami przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

a) „Istotnym zagadnieniem prawnym wymagającym zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy jest określenie granic uprawnień organu prowadzącego postępowanie w sprawie nabycia prawa do emerytury do negowania dokumentów, określających wykonywanie pracy w warunkach szczególnych, przedstawionych przez Odwołującego”.

„Zagadnieniem prawnym jest również potrzeba rozstrzygnięcia, czy poszczególne rodzaje prac określonych w działach z wykazu A lub B rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., dla zaliczenia ich do rodzaju pracy w warunkach szczególnych, muszą być wykonywane bezpośrednio w przedsiębiorstwie podległym resortowi odpowiadającemu nazwą do nazwy tego działu / w gałęzi przemysłu odpowiadającej nazwie tego działu. Zawężenie takie nie wynika z rozporządzenia”.

Stanowisko odwołującego ma swoje poparcie w orzeczeniach Sądu Najwyższego, brakuje w tym zakresie jednak orzeczenia przesądzającego i ostatecznie przecinającego wątpliwości, oznacza to, że istnieje potrzeba zajęcia w tym przedmiocie stanowiska przez Sąd Najwyższy. Stanowisko korzystne dla odwołującego przedstawione jest w orzeczeniach i komentarzach. Skarżący powołał wyroki Sądów Apelacyjnych - w (...) z 5 grudnia 2013 r., III AUa 657/13, LEX nr 1409030 i z 10 stycznia 2013 r., III AUa 725/12, LEX nr 1267191, w Katowicach z 19 grudnia 2013 r., III AUa 563/13, LEX nr 1409114, w Łodzi z 21 sierpnia 2013 r., III AUa 1769/12, LEX nr 1366108 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247. Inne stanowisko, niekorzystne dla

odwołującego, można wywnioskować z wyroków Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09; z 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98; z 19 maja 2011 r., III UK 174/10; z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10 oraz z postanowienia Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97. Z uwagi na powyższą rozbieżność, wskazane jest dokonanie przez Sąd Najwyższy wykładni niejednolicie interpretowanych dotychczas przepisów i ewentualnie, podjęcie uchwały w tym zakresie

„Kolejnym zagadnieniem prawnym jest związanie zarzutami apelacji oraz wskazaniem odwołującego odnośnie przypisania wykonywanych przez niego czynności do odpowiedniej pozycji wykazu A lub B rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Skoro roszczeniem procesowym odwołującego było nabycie prawa do wcześniejszej emerytury to zagadnieniem prawnym koniecznym do rozstrzygnięcia jest zbadanie, czy sądy są związane oceną poszczególnych branży i pozycji z wykazu A lub B, wskazywaną przez odwołującego (ubezpieczonych starających się o nabycie prawa do wcześniejszej emerytury).

b) Istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), „dotycząca potrzeby oceny: - jaki charakter ma wykaz A i B załączników do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. - czy jest to charakter branżowo-stanowiskowy, w związku z czym przypisanie konkretnego stanowiska tylko do danej branży determinuje jego wykonywanie tylko w danej branży, jako uprawniające do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury. Wykładni wymaga również przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. co do tego, jak rozumieć i liczyć okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Kolejno, wykładni wymaga, czy jest możliwym jednoczesne wykonywanie pracy z wielu pozycji określonych w różnych działach wykazu A lub B załączników do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., z uwagi na brak możliwości jednoznacznego sklasyfikowania i przyporządkowania zakresu obowiązków poszczególnych pracowników do konkretnej branży / stanowiska pracy. Powyższe kwestie stanowią zarzut kasacyjny, gdyż Sąd Apelacyjny uznał, że odwołujący nie udokumentował żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach, i na tym oparł swoje rozstrzygnięcie”.

c) „Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Jak wynika z zarzutów zawartych w podstawach skargi kasacyjnej oraz z ich uzasadnienia, niniejsza

skarga jest oczywiście uzasadniona. Wystarczy w tym miejscu powołać się na stanowisko Sądu Apelacyjnego, że stanowisko odwołującego jest niczym nieuzasadnione”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Kwestie sformułowane w pierwszej kolejności nie składają się na istotne zagadnienie prawne, które ma na uwadze przepis art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przede wszystkim dlatego, że ich ranga nie wykracza poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Dowodzi tego pierwsze pytanie o „granice uprawnienia organu prowadzącego postępowanie w sprawie nabycia emerytury do negowania dokumentów, określających wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, przedstawionych przez odwołującego”. Granice te nie są małe, a co najmniej takie jak w procedurze administracyjnej, czyli organ może zakwestionować świadectwo pracy w szczególnych warunkach, zwłaszcza, że utrwalone jest orzecznictwo, iż takie świadectwo pracodawcy stanowi tylko dokument prywatny (tytułem przykładu wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09). Nie inaczej jest w postępowaniu odwoławczym (sądowym), gdyż nierzadkie są przypadki kwestionowania od początku dokumentów wskazujących na pracę w szczególnych warunkach (mylnie albo nawet świadomie), mimo, że faktycznie (rzeczywiście) zatrudnienie nie było taką pracą.

Kolejna kwestia to pytanie „czy poszczególne rodzaje prac określonych w działach z wykazu A lub B rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., dla zaliczenia ich do rodzaju pracy w warunkach szczególnych, muszą być wykonywane bezpośrednio w przedsiębiorstwie podległym resortowi odpowiadającemu nazwą do nazwy tego działu/ w gałęzi przemysłu odpowiadającej nazwie tego działu”. Generalnie odpowiedź nie może być negatywna, gdyż znaczenie ma rzeczywista praca w szczególnych warunkach, czyli taka jak wskazana w tym rozporządzeniu. W orzecznictwie wyjaśniono, że przypisanie pracodawców do poszczególnych działów z wykazach A i B nie jest bez znaczenia. Jednak w orzecznictwie już wcześniej

stwierdzono, że związanie takie nie jest bezwzględne. Na pytanie czy praca w szczególnych warunkach zależy wyłącznie od zatrudnienia pracownika tylko w określonej branży, czyli w dziale ściśle określonym w załączniku – wykazie A do rozporządzenia z 1983 r., odpowiedziano negatywnie w wyroku Sądu Najwyższego z 25 września 2008 r., II UK 1/08, LEX nr 784938. Chodziło o zatrudnienie kierowcy i stwierdzono między innymi, że nieuprawnione jest uzależnianie prawa do emerytury za pracę w szczególnych warunkach od określonego przyporządkowania jej do poszczególnych działów z wykazu A do rozporządzenia. Stanowiący pierwotne źródło rozporządzenia art. 55 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin nie warunkował prawa do wcześniejszej emerytury od pracy w danym dziale. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach ustawodawca uważał pracowników stale zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia i wymienił takie stanowiska pracy, nie traktując katalogu/wykazu jako zamkniętego, o czym świadczy zwrot „w szczególności” (art. 53 ust. 2). Ta regulacja potwierdzała, iż chodzi o podmiotowe uprawnienie pracownika bez zawężenia do działu gospodarki, które w przepisie tej ustawy nie występowało. Stąd niezasadnym byłoby przyjęcie, że mogło to uczynić rozporządzenie wykonawcze z 8 lutego 1983 r., skoro w jego delegacji ustawowej w art. 55 stwierdzono jedynie, że rozporządzenie określa rodzaje prac lub stanowisk pracy oraz warunki, na podstawie których zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje wcześniejsza emerytura. Oparcie wykazu A do rozporządzenia na systematyce ujmującej poszczególne prace w szczególnym charakterze, nie służy zawężeniu kręgu uprawnionych, gdyż byłoby to sprzeczne nie tylko z ustawą, opartą przecież na powszechnym uprawnieniu, lecz również z samym rozporządzeniem, które nie mogło zawierać normy sprzecznej z ustawą. Wykaz nie ma więc podstawy do wprowadzenia ograniczenia - o ile w ogóle przyjąć takie zamierzenie - zaliczania pracy w szczególnych warunkach tylko dla zatrudnionych w danym dziale. W praktyce nie było to też tak rozumiane, skoro w wykazach resortowych lub innych branżowych wydawanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia prace w szczególnych

warunkach nie były zawężane tylko do danego resortu czy branży (np. tylko do budownictwa czy tylko do transportu). Chodziło bowiem o wykładnię i stosowanie prawa uwzględniające, że na określonym stanowisku pracy w szczególnych warunkach, niezależnie od branży czy resortu, zachodzi ujemne jej oddziaływanie na zdolność psychofizyczną do zatrudnienia, przez co pracownik zasługiwał na wcześniejszy wiek emerytalny. Regulacja ta nie zmieniła się po reformie systemu emerytalnego, gdyż art. 32 ustawy emerytalnej nie inaczej określa pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (art. 32 ust. 2) oraz odwołuje się do tego samego rozporządzenia co poprzednia ustawa. Dla rozważanej kwestii znaczący jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2004 r. (P 17/03, OTK - A 2004 r., nr 6, poz. 57), zgodnie z którym pracę w szczególnych warunkach zalicza się również pracownikom zatrudnionym u prywatnych pracodawców. Oznacza to, że nie było swoistego monopolu na pracę w szczególnych warunkach tylko w uspołecznionych zakładach pracy. Kwalifikacji stanowiska pracy w szczególnych warunkach nie mogły warunkować wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Orzeczenie to potwierdza konieczność równego traktowania ubezpieczonych, bez ograniczania uprawnień w drodze regulacji niższej rangi, w tym przypadku wykazu do rozporządzenia, który nie może być sprzeczny z ustawą. Odesłanie w art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej do przepisów dotychczasowych, czyli do rozporządzenia, oznacza, że znaczenie prawne ma tylko regulacja dotycząca rodzajów prac i stanowisk oraz warunków zatrudnionych w szczególnych warunkach lub charakterze (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002, nr 10, poz. 243), a zatem nie działy branżowe gospodarki, jeśli założyć że tego dotyczy egzemplifikacja. Innymi słowy określone stanowisko orzecznictwa o znaczeniu wyodrębnienia stanowiskowo-branżowego w wykazach dla kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach ma swoje racje, jednak nie można jednocześnie pomijać, iż to rzeczywista praca w szczególnych warunkach uzasadnia prawo do wcześniejszej emerytury. Podobny kierunek wykładni potwierdza wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., w sprawie o sygn. I UK 314/13, LEX nr 1439383, w której ubezpieczony był zatrudniony jako tokarz i szlifierz w zakładach radiowych, a spór dotyczył również pracy z wykazu A, dział III do rozporządzenia, czyli w hutnictwie i przemyśle

metalowym. Sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania ze względu na brak ustaleń, czy ubezpieczony pracując w innym dziale przemysłu, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu metalowego i hutniczego. Zasadnie zauważano między innymi, że „Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale przemysłu. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę”. Również w wyroku z 26 marca 2014 r., II UK 368/13, LEX nr 1458633, stwierdzono, że pracownik mógł wykonywać pracę w szczególnych warunkach, choć zatrudniający go zakład nie należał według konwencji (nomenklatury) rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze do określonej branży (działu przemysłu). Nie ma tu jednak rozbieżności w orzecznictwie, gdyż wykładnia ograniczająca się do poszczególnych branż tylko z pozoru jest rozbieżna albowiem zajmowane dotychczas stanowiska mieszczą się w granicach dopuszczalnej wykładni prawa. W przeciwnym razie niejako z urzędu Sąd Najwyższy podjąłby uchwałę w składzie powiększonym.

Zbyt ogóle jak na istotne zagadnienie prawne jest pytanie o „związanie zarzutami apelacji oraz wskazaniem odwołującego odnośnie przypisania wykonywanych przez niego czynności do odpowiedniej pozycji wykazu A lub B załączników do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. ...”. Oczywiście, że wskazanie

zainteresowanego ubezpieczonego, czy wcześniej pracodawcy, nie wiąże Sąd. Wymaga zawsze oceny, jednak w aspekcie żądania i samego prawa materialnego to sąd decyduje jakie dowody są istotne i czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia (art. 217 § 3 k.p.c. i 227 k.p.c.), co też niekiedy wymaga postępowania z urzędu dla zachowania prawa do sądu. Sprawy te nie są skomplikowane w warstwie faktycznej i prawnej. Zarzuty apelacji (art. 378 k.p.c.) podlegają rozpoznaniu lecz nie zamykają sprawy przed sądem drugiej instancji, który w granicach zaskarżenia samodzielnie ustala stan faktyczny (art. 382 k.p.c.) i stosuje prawo materialne (*iura novit curia*).

Druga wskazana we wniosku podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie spełnia się dlatego, że nie wykazuje poważnych wątpliwości w wykładni przepisów. Nie może być redukowana do postawienia ogólnych kwestii, na które sam pytający w pierwszej kolejności nie próbuje odpowiedzieć. Odpowiedź na pytania o charakter wykazów A i B do rozporządzenia oraz czy tylko dana branża decyduje o pracy w szczególnych warunkach uprawniającej do wcześniejszej emerytury została udzielona już wyżej i pewnym podsumowaniem są orzeczenia wyżej wskazane. Niezależnie, to co wniosek ujmuje jako istotne zagadnienie prawne z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nie może być dublowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż są to odrębne podstawy przedsądu. Natomiast pytanie, „czy jest możliwe jednoczesne wykonywanie pracy z wielu pozycji określonych w różnych działach wykazu A lub B ...”, wykracza poza formułę tej podstawy przedsądu, gdyż przedmiotem jej zainteresowania jest tylko sam przepis prawny, ze względu na kwalifikowaną potrzebę jego wykładni, a nie udzielanie odpowiedzi na ogólnie sformułowany kazus.

Wniosek nie wykazuje też, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Nie jest prawidłowe odwołanie się we wniosku do zarzutów podstaw kasacyjnych, gdyż stanowią odrębne elementy skargi kasacyjnej i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania (art. 398⁴ § 1 pkt 2 w związku z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. oraz art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 w związku z art. 398⁴ § 2 k.p.c.). Innymi słowy na etapie przedsądu ocenia się tylko podstawę przedsądu, zatem podstawy kasacyjne ani ich uzasadnienie nie zastępują podstawy przedsądu. O ile zasadne podstawy kasacyjne prowadzą do uwzględnienia skargi (*a contrario* z art. 398¹⁴ k.p.c.), to w

przypadku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. znaczenie ma dopiero aż oczywista zasadność skargi kasacyjnej, czyli wskazanie i wykazanie naruszenia prawa (procesowego lub materialnego), które bez wątpliwości prowadzi do wniosku, że wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Takich zarzutów i analizy wniosek nie przedstawia. Poprzestaje na ogólnym odwołaniu się do podstaw kasacyjnych, co uprawnia stwierdzenie, że szczególna podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie została metodycznie oraz merytorycznie wskazana i wykazana. Sąd Apelacyjny nie rozstrzygnął negatywnie tylko w aspekcie odróżnienia energetyki od rolnictwa (POM), ale także ustalił, że wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie zajmował się pracami przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.